

Sygn. akt I ACa 330/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. B., Z. S. (1) i J. K.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej "(...)" w K.

przy udziale interwenienta ubocznego A. T. (1)

o stwierdzenie nieistnienia uchwały ewentualnie nieważności uchwały lub uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 16 stycznia 2017 roku, sygn. akt I C 459/15

oddala apelację.

Ryszard Iwankiewicz Halina Zarzeczna Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 330/17

UZASADNIENIE

Powodowie J. K., Z. S. (1) i B. B., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wnieśli o ustalenie nieistnienia albo ustalenie nieważności, ewentualnie o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K., odbytego w 6 częściach w dniach od 17 czerwca 2013r. do 24 czerwca 2013r. w sprawie wyboru do Rady Nadzorczej. Nadto domagali się także ustalenia nieistnienia albo nieważności, ewentualnie uchylenia innej uchwały nr (...) Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni.

Pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa „(...)” w K. wnosila o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu.

W toku procesu przystąpiła do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego A. T. (1), będąca członkiem pozwanej Spółdzielni, wnosząc o uwzględnienie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 r., w sprawie o sygnaturze akt I C 323/13, Sąd Okręgowy w Koszalinie I Wydział Cywilny stwierdził, że dwie uchwały Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni z 24 czerwca 2013 r., jedna o nr (...), a druga w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K.”, są nieważne.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanej, w której zaskarżyła powyższy wyrok w zakresie stwierdzenia nieważności uchwały z dnia 24 czerwca 2013 r. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej, wyrokiem z dnia 16 lipca 2015 r. wydanym w sprawie I ACa 250/15 Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Podzielając w całości dokonane przez ustalenia Sąd I instancji ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny za błędny uznał wyprowadzony na ich podstawie wniosek, że nieważna jest uchwała w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy naruszył art. 36 § 7 ustawy prawo spółdzielcze przyjmując, że każda osoba, jaką wskaże członek jako swego „eksperta” na Walne Zgromadzenie, bezwarunkowo musi być w świetle tego przepisu wpuszczona na salę obrad oraz dopuszczona do udziału w Walnym Zgromadzeniu, bez możliwości sprawdzenia, czy posiada jakiegokolwiek kwalifikacje lub cechy eksperta. W ocenie Sądu II instancji słuszny okazał się również zarzut naruszenia art. 35 § 2 i 4 w związku z art. 41 § 2 prawa spółdzielczego oraz naruszenia § 100 ust 3 statutu, bowiem większość zwykła nie oznacza konieczności uzyskania 50 % wszystkich głosów plus 1 głos. Sąd odwoławczy w tym zakresie wyjaśnił, że zwykła większość to otrzymanie kolejno największej liczby głosów przez kandydatów. Uzyskanie większości 50 % plus 1 głos to większość bezwzględna, a nie większość zwykła. W konsekwencji oznacza to, że wniosek Sądu I Instancji o nieważności uchwały o powołaniu członków Rady Nadzorczej z powodu niez uzyskania przez kandydatów wymaganej większości, jako oparty na wadliwej przesłance, obarczony jest błędem. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniony okazał się także podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 8³ ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (dalej: „u.s.m.”) i art. 42 § 2 prawa spółdzielczego przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez sąd, iż zaliczenie jednego członka Spółdzielni uprawnionego do jednego lokalu użytkowego w nieruchomości położonej w przy ul. (...) do III i IV części Walnego Zgromadzenia powoduje nieważność uchwały, bowiem uchybienie w tym zakresie nie miało wpływu na wynik głosowania. Podobnie żadnego wpływu na wynik głosowania nie mogła mieć odmowa wpuszczenia na salę kilku ekspertów, osób bez prawa głosu na Zgromadzeniu. Konkludując, sąd II instancji wskazał, że błędna ocena, iż uchwała w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej jest nieważna doprowadziła do tego, że Sąd Okręgowy w Koszalinie przyjął ostatecznie, że nie zachodzą przesłanki do rozpoznania żądania ewentualnego o uchylenie zaskarżonej uchwały, i żądania tego nie rozpoznał, co oznaczało, że sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny stwierdził, że uchylenie się przez Sąd I instancji od rozpoznania żądania ewentualnego sprawiło, że Sąd Okręgowy w Koszalinie nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Apelacyjny zalecił, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji w pierwszej kolejności dokonał ustaleń, jaka jest podstawa faktyczna żądania ewentualnego, czy taka sama jak pozostałych żądań, czy też ukształtowana odmiennie, i rozpoznał żądanie pozwu w tej części, mając na uwadze ocenę prawną, dokonaną przez Sąd Apelacyjny, a także zasady obowiązujące przy rozkładzie ciężaru dowodu, obowiązujące w postępowaniu cywilnym.

Powodowie oraz interwenient uboczny A. T. (1) podtrzymali swoje dotychczasowe żądanie ustalenia nieistnienia albo ustalenia nieważności, ewentualnie uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „ (...)” w K. w sprawie wyboru członków do Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 16 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie ustalił, że uchwała z dnia 24 czerwca 2013r. Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej nie istnieje w części dotyczącej T. T. (1), T. L., E. G. i M. S. (pkt 1), oddalił powództwo główne w pozostałej części, tj. o ustalenie nieistnienia uchwały z dnia 24 czerwca 2013r. Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej “ (...)” w K. w sprawie wyboru na członków Rady Nadzorczej K. Z., J. R., K. W. i K. C. (pkt 2), oddalił

powództwa ewentualne o stwierdzenie nieważności i powództwo o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. w sprawie wyboru na członków Rady Nadzorczej K. Z., J. R., K. W. i K. C. (pkt 3), zniósł koszty postępowania między stronami (pkt 4).

Podstawę ww. rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna

Powodowie oraz interwenientka uboczna są członkami (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K.. W dniach od 17 do 24 czerwca 2013 r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków pozwanej Spółdzielni, przeprowadzane w formie częściowych zebrań członków, które podzielone zostało na sześć części. O terminie i porządku obrad zgromadzenia spółdzielcy zostali poinformowani zawiadomieniami, które roznoszone były przez gospodarzy budynków, pod nadzorem obu administracji - administracji osiedla (...) oraz administracji osiedla (...), do poszczególnych mieszkań w dniach od 24 do 27 maja 2013r. W zawiadomieniu wskazano w jakim terminie, czasie i miejscu, mieszkańcy danego budynku mieszkalnego będą głosowali, podany był przewidziany przez Zarząd 16 punktowy porządek obrad, obejmujący min. wybór członków Rady Nadzorczej oraz informacje o możliwości zapoznania się z materiałami będącymi przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia. Na odwrocie zawiadomienia umieszczony był podział Walnego Zgromadzenia na części z zasięgiem terytorialnym każdej części - z wymienieniem nazwy ulic i numerów budynków należących do danej części Walnego Zgromadzenia. Lokal użytkowy znajdujący się w budynku przy ulicy (...) został zaliczony mylnie do dwóch części Walnego Zgromadzenia tj. części III. i IV. Dziewięć lokali mieszkalnych w tym budynku zostało zaliczonych tylko do części III Walnego Zgromadzenia.

Każde zebranie Walnego Zgromadzenia, prowadzone było przez przewodniczącego, który wybierany był spośród proponowanych kandydatur. W trakcie zebrań dokonywano wyboru komisji mandatowo - skrutacyjnej oraz komisji wyborczej, zaś tryb i zasady wyborów do Rady Nadzorczej przedstawiła radca prawny Spółdzielni, odczytując regulamin Walnego Zgromadzenia, dotyczący wyborów. Poinformowała, że na członków Rady Nadzorczej zgłoszono ogółem 22 kandydatów, w tym 16 z osiedla (...) i 6 z osiedla (...). W/w kandydatury zostały umieszczone na kartach wyborczych w porządku alfabetycznym z podziałem na osiedla. Radca prawny Spółdzielni przypomniała też, że z osiedla (...) do Rady Nadzorczej wybieranych ma być 5 osób, a z osiedla (...) 3 osoby. Wyniki głosowań na poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia nie były ostateczne. Na każdej części Walnego Zgromadzenia głosowaniu podlegała uchwała dotycząca wyboru członków do Rady Nadzorczej.

Po zakończeniu głosowań, każda komisja mandatowo-skrutacyjna po wysypaniu z urn wszystkich kart do głosowania, zliczała głosy i ustalała wyniki wyborów. Po skończeniu zliczania głosów z poszczególnych części Walnego Zgromadzenia i sporządzeniu przez każdą komisję protokołu, wyniki głosowania były prezentowane na sali obecnym osobom. Na podstawie protokołu komisji wyborczej z 17 czerwca 2013r., w I części Walnego Zgromadzenia uczestniczyło 14 członków i oddano 14 głosów, wszystkie były ważne. W II części Walnego Zgromadzenia (18 czerwca) uczestniczyło 95 członków, i oddano 94 ważnych głosów. W III (19 czerwca) części Walnego Zgromadzenia uczestniczyło 61 członków i tyle samo głosów oddano. Komisja uznała trzy głosy za nieważne. Podczas IV części Walnego Zgromadzenia (21 czerwca) obecnych było 54 członków, tyle też oddano głosów, w tym 3 uznano za nieważne. W V części Walnego Zgromadzenia brało udział 118 członków, wszyscy oddali głos, a 9 głosów uznano za nieważne. Na ostatniej części Walnego Zgromadzenia, 24 czerwca 2013r., było 141 członków i tyle głosów oddano ale 7 głosów uznano za nieważnych.

Podczas VI części Walnego Zgromadzenia ogłoszono wyniki wszystkich głosowania na kandydatów do Rady Nadzorczej. Według ustaleń komisji mandatowo skrutacyjnej, w skład Rady Nadzorczej weszły następujące osoby:

- z osiedle (...) : K. Z., która uzyskała 231 głosów, T. T. (1), która uzyskała 225 głosów, T. L. która uzyskała 222 głosy, E. G., który uzyskał 207 głosów, M. S., która uzyskała 202 głosy,

- z osiedle (...): J. R., który uzyskał 293 głosy, K. C., która uzyskała 282 głosy, K. W., która uzyskała 280 głosów.

Za oddany ważne głos komisje mandatowo – skrutacyjne uważały taką kartę do głosowania, na której pozostawiono nieskreślonych kandydatów w liczbie równej lub mniejszej w stosunku do wolnych miejsc do Rady Nadzorczej, czyli

dla osiedla (...) należało pozostawić maksymalnie 5 nieskreślonych kandydatów, zaś dla osiedla (...) maksymalnie 3 kandydatów. Do Rady Nadzorczej weszli ci kandydaci, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów.

W pozwanej Spółdzielni na kartach wyborczych do Rady Nadzorczej nie było rubryk „za”, „przeciw”, „wstrzymujących się”. Wybór do Rady Nadzorczej i tajne głosowanie polegało na skreśleniu nazwisk, na które głosujący członek nie chciał zagłosować, tj. nie chciał danego kandydata wybrać. Na karcie do głosowania każdy z głosujących miał pozostawić nieskreślone nazwiska tych kandydatów do Rady Nadzorczej, których chciał wybrać do tego organu.

W wyniku ponownego przeliczenia oddanych głosów, na kratach do głosowania, na wszystkich częściach Walnego Zgromadzenia, Sąd Okręgowy ustalił, że liczba głosów nieważnych była następująca – na I części Walnego Zgromadzenia – 0, na II części – 16, na III części – 3, na IV części – 4, na V części – 2, na VI części- 7, zaś głosów oddanych ważnie było: w I części Walnego Zgromadzenia - 14, w II części – 78, w III części - 58, w IV części - 50, w V części – 106 i w VI części - 134. Łączna suma ważnie oddanych głosów to 440 głosów. 221 głosów „za” uzyskali następujący kandydaci do Rady Nadzorczej: z osiedla (...) K. Z., a z osiedla (...) – K. C., J. R. i K. W..

W trakcie przebiegu poszczególnych części Walnego Zgromadzenia dochodziło do konfliktów między członkami i Zarządem pozwanej Spółdzielni. Kwestionowano sposób prowadzenia zebrania zarówno przez przewodniczącego, jak i przez radcę prawnego, a także odmowę wpuszczenia na salę ekspertów. Żaden z 5 członków, zwracających się o dopuszczenie do udziału w Walnym Zgromadzeniu ekspertów, nie wykazywał dokumentami, czy w inny sposób, uprawnień tych osób, jako ekspertów w określonych dziedzinach. Powodowie z jednej strony brali udział w swoich częściach Walnego Zgromadzenia jako członkowie Spółdzielni, a w innych częściach chcieli brać udział jako eksperci.

T. L., która kandydowała do Rady Nadzorczej, jest zatrudniona w Urzędzie Miejskim w K. na stanowisku Dyrektora Wydziału Nieruchomości. Prezydent Miasta K. uznał, że nie zachodzi sprzeczność interesów w realizacji obowiązków służbowych przez nią. J. R. i E. G. pełnili funkcję członków Rady Nadzorczej w latach 2006- 2010 oraz w latach 2010-2013.

Zgodnie z § 101 ust. 2 i 6 statutu pozwanej, Walne Zgromadzenie jest najwyższym organem Spółdzielni i może być podzielone na części, jeżeli liczba zrzeszonych członków Spółdzielni przekroczy liczbę 500 osób. Rada Nadzorcza ustala zasady zaliczania członków do poszczególnych części Walnego Zgromadzenia, z tym że nie można zaliczyć członków uprawnionych do lokali znajdujących się w obrębie jednej nieruchomości do różnych części Walnego Zgromadzenia. Stosownie do § 101 ust. 3 statutu, członek biorący udział w Walnym Zgromadzeniu ma prawo korzystania na własny koszt z pomocy prawnej lub pomocy eksperta, przy czym osoby te nie są uprawnione do zabierania głosu. Walne Zgromadzenie pozwanej Spółdzielni, zgodnie § 106 ust. 4 statutu, podejmuje uchwały zwykłą większością głosów, o ile ustawa lub statut nie stanowią inaczej. Większość kwalifikowana wymagana jest między innymi dla podjęcia uchwały w sprawie odwołania członka Rady Nadzorczej – (...) głosów. Wg § 106 pkt 5 statutu uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie Walnego Zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu.

Według § 13 regulaminu Walnego Zgromadzenia, Walne Zgromadzenie jest zdolne do podejmowania uchwał bez względu na liczbę obecnych. Uchwały podejmowane są zwykłą większością głosów oddanych za i przeciw chyba, że ustawa lub statut wymagają kwalifikowanej większości głosów. Przy obliczaniu wymaganej większości głosów do podjęcia uchwały uwzględnia się tylko głosy oddane za i przeciw uchwale. § 15 regulaminu wskazuje sposób głosowania podczas wyborów do Rady Nadzorczej. Wybory przeprowadza się więc przy pomocy karty wyborczej, na której umieszczone są w porządku alfabetycznym nazwiska i imiona kandydatów z podziałem na osiedla zgodnie z treścią §111 statutu. Głosujący skreślają nazwiska kandydatów, na których nie głosują. Głos jest ważny, jeżeli został oddany z pomocą karty wyborczej, a liczba nie skreślonych kandydatów do Rady Nadzorczej, uwzględniając podział na osiedla, jest mniejsza lub równa liczbie miejsc w radzie przypadających na dane osiedle. Kartę wyborczą oddaną bez skreśleń lub jeżeli liczba nie skreślonych na niej kandydatów przekracza liczbę miejsc w Radzie Nadzorczej w podziale na osiedla - uważa się za głos nieważny. W § 15 ust. 6 regulaminu Walnego Zgromadzenia wskazano, że do

Rady Nadzorczej wchodzi kandydaci, którzy w ostatecznym podsumowaniu wyników wszystkich głosowań otrzymali kolejną największą ilość głosów.

Zgodnie z § 111 statutu Rada Nadzorcza składa się z 15 członków wybranych spośród członków Spółdzielni na okres 3 lat. Członków Rady Nadzorczej wybiera Walne Zgromadzenie (§113 ust. 1). Co dwa lata następuje wymiana części składu Rady Nadzorczej, tj. tych członków Rady, którym się skończyła trzyletnia kadencja (§113 ust. 2). Ustęp 3 tego § mówi natomiast, że nie można być członkiem Rady Nadzorczej dłużej niż przez dwie kolejne kadencje Rady Nadzorczej, natomiast §114 ust. 1 wskazuje, że mandat członka Rady Nadzorczej wygasa z upływem kadencji, na którą został wybrany.

W takich uwarunkowaniach Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem ponownego rozpoznania było tylko żądanie główne i ewentualne powodów odnoszące się do uchwały Walnego Zgromadzenia w przedmiocie wyboru 8 członków do Rady Nadzorczej. Choć z treści wyroku z dnia 16 lipca 2015 r. Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zdawałoby się wynikać, że wyrok sądu I instancji został uchylony w całości, to jednak należy mieć na uwadze, że przedmiotem zaskarżenia apelacją pozwanej nie był cały wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 18 listopada 2014r. , ale jego część odnosząca się do uchwały w przedmiocie wyboru do Rady Nadzorczej. Wskazał, że w świetle art. 42 ustawy z 16 września 1982 roku prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2013 r. poz. 1443), zaskarżenie uchwał jest możliwe za pomocą trzech odrębnych środków prawnych - powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, powództwa o uchylenie uchwały oraz powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały, przy czym zasadność skorzystania z każdego z tych środków wymaga spełnienia odmiennych przesłanek. W przypadku żądania stwierdzenia nieważności uchwały jest to sprzeczność uchwały z ustawą (art. 42 § 2 prawa spółdzielczego), w przypadku żądania uchylenia uchwały jest to sprzeczność z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godzenie w interesy spółdzielni albo pokrzywdzenie członka spółdzielni (art. 42 § 3 prawa spółdzielczego). Z kolei w przypadku żądania ustalenia nieistnienia uchwały na podstawie art. 42 § 9 prawa spółdzielczego w związku z art. 189 k.p.c. - jak wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego - chodzi o tak rażące uchybienia w procesie podjęcia uchwały, że wykluczona jest możliwość stwierdzenia, że powołane organy wyraziły swą wolę w danym przedmiocie. Sytuacja taka zachodzi min. wówczas, gdy uchwałę podjęto bez przewidzianego w statucie quorum albo bez wymaganej większości głosów (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 6 maja 2011 r., II CSK 32/11 i z dnia 14 marca 2013 r., I CSK 382/12),

W przedmiotowej sprawie powodowie niewątpliwie posiadający interes prawny w kwestionowaniu uchwały Walnego Zgromadzenia w przedmiocie wyboru w czerwcu 2013r. na członków Rady Nadzorczej: K. Z., J. R., K. W., K. C., T. T. (1), T. L., E. G. i M. S., w pierwszej kolejności domagali się ustalenia jej nieistnienia, podając jako główny zarzut wadliwy sposób obliczania głosów przy wyborze do Rady Nadzorczej. Uważali bowiem, że przy liczeniu tych głosów Spółdzielnia nie uwzględniła obowiązującego od dnia 30 lipca 2007r. przepisu art. 8³ ust 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych.

Zgodnie z art. 41 § 2 ustawy prawo spółdzielcze uchwały Walnego Zgromadzenia podejmowane są zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, chyba że ustawa lub statut stanowią inaczej.

W niniejszej sprawie zaistniał spór na tle relacji art. 35 § 4 prawa spółdzielczego i art. 8³ ust 9 zd. 1 u.s.m., a także dotyczył ewentualnej sprzeczności postanowień statutu z art. 8³ ust 9 zd 1 u.s.m. Przepis art. 35 § 4 prawa spółdzielczego, istniejący już przed 30 lipca 2007r., przewiduje, że jeżeli statut nie stanowi inaczej, przy obliczaniu wymaganej większości głosów dla podjęcia uchwały przez organ spółdzielni uwzględnia się tylko głosy oddane za i przeciw uchwale. Natomiast art. art. 8³ ust 9 u.s.m., regulujący także materię głosowań nad podjęciem uchwał, ale przez konkretny organ spółdzielni jakim jest Walne Zgromadzenie, stanowi, że uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu.

Z powyższego wynika, że regulacja art. 35§ 4 prawa spółdzielczego jest regulacją ogólną odnosząca się do uchwał nie tylko Walnego Zgromadzenia, jako organu spółdzielni, zaś art. 8³ ust 9 u.s.m. zawiera regulację bardziej szczególną,

bo odnosi się tylko do uchwał Walnego Zgromadzenia i to tylko w spółdzielniach mieszkaniowych. Zatem już z takiego sposobu regulacji można wnioskować, że pierwszeństwo zastosowania będzie miał 8³ ust 9 u.s.m. przy sposobie liczenia głosów oddanych w głosowaniu nad uchwałami Walnego Zgromadzenia w Spółdzielni Mieszkaniowej.

Z art. 8³ ust 9 u.s.m. wynika, że dla uznania iż uchwała Walnego Zgromadzenia została podjęta, muszą wystąpić dwie kumulatywne przesłanki. Pierwszą z nich jest poddanie uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a drugą opowiedzenie się za nią wymaganej w ustawie lub statucie większości ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Pierwszą z tych przesłanek zajmował się Sąd Najwyższy i podjął w dniu 29 kwietnia 2011 r. uchwałę w składzie 7 sędziów (III CZP 111/10). W uzasadnieniu do tej uchwały jedynie marginalnie nawiązał do art. 35 § 4 prawa spółdzielczego. Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli członkom spółdzielni uczestniczącym w obradach części podzielonego walnego zgromadzenia umożliwiono udział w głosowaniu nad projektem uchwały, którzy z uprawnienia tego nie skorzystali przez świadomą rezygnację z udziału w głosowaniu nad projektem uchwały objętej porządkiem obrad, to niezasadne byłoby w drodze takich zachowań uniemożliwianie większości ogólnej liczby członków spółdzielni przez ich mniejszość podjęcia uchwał niezbędnych dla funkcjonowania spółdzielni. Podobnemu celowi służy także art. 35 § 4 ustawy – prawo spółdzielcze przewidujący pomijanie głosów wstrzymujących się przy obliczaniu większości głosów. W piśmiennictwie wskazuje się, że przepis ten przeciwdziała skutkom zachowania się tych członków organu walnego zgromadzenia, którzy stosują bierną opozycję. Z tak wyrażonego poglądu Sąd Najwyższy, co do celu uchwalenia i funkcjonowania przepisu art. 35 § 4 prawa spółdzielczego, nie można jednak wyciągać wniosków korzystnych dla pozwanej Spółdzielni w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy w tej uchwale nie zajmował się bowiem relacją omawianych przepisów. Sposób głosowania nad zaskarżoną uchwałą o wyborze członków Rady Nadzorczej, nie polegał na oddawaniu głosów „za” „przeciw” czy „wstrzymujący się”. Członkowie Walnego Zgromadzenia głosowali bowiem wg zasady oddawania głosów pozytywnych na tych kandydatów do Rady Nadzorczej których popierali. Tak więc stosowanie wprost zasady obliczania głosów z art. 35 § 5 prawa spółdzielczego nie pasuje do systemu głosowania nad zaskarżoną uchwałą. Nie jest więc możliwe zastosowanie tej zasady do systemu głosowania nad zaskarżoną uchwałą dotyczącą wyboru 8 członków Rady Nadzorczej. Z protokołów poszczególnych części Walnego Zgromadzenia wynika, że członkowie tego organu oddawali tylko głosy „za” poszczególnymi kandydatami. W każdym protokole odnotowano ile oddano głosów ważnych a ile nieważnych. Nie ma podziału tych głosów na głosy „za”, „przeciw”, „wstrzymujący się”. Dlatego też do systemu głosowania jaki miał miejsce przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały nie może mieć zastosowania art. 35 § 4 prawa spółdzielczego.

Problemem relacji obu omawianych przepisów zajmowały się już sądy powszechne; patrz- wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19.04.2011 r., sygn. Akt VI ACa 1886/10; wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2015r., sygn. akt I C 1297 / 14;

Problem ten dostrzegł także Rzecznik Praw Obywatelskich. Na stronach internetowych dostępne jest pismo tego Rzecznika z dnia 20 marca 2014r., w którym bardzo obszernie argumentuje, że przepis art. 8³ ust 9 zd. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych modyfikuje ogólną zasadę określoną w art. 35§ 4 prawa spółdzielczego, w zakresie obliczania większości głosów dla podjęcia uchwały przez walne zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej.

Przepis art. 8⁽³⁾ ust 9 zd. 1 u.s.m., określając kiedy uchwałę walnego zgromadzenia uważa się za podjętą, mówi jedynie o „większości” ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Bez znaczenia, dla ważności uchwał, jest liczba członków zgromadzenia, co wynika z art. 8⁽³⁾ust. 8 u.s.m. Zatem, zarówno przy głosowaniu wg systemu oddawania głosów „za”, „przeciw”, „wstrzymujący się”, jak i przy systemie głosowania tylko poprzez oddanie głosów, tak jak przy zaskarżonej uchwale, przepis art. 8⁽³⁾ ust 9 zd. 1 u.s.m., jest możliwy do zastosowania. Większością, a jakiej mowa w tym przepisie, będzie zatem powyżej 50% głosów „za” – przy systemie oddawania głosów „za”, „przeciw”, „wstrzymujący się” i powyżej 50% głosów „za”, przy systemie w którym głosy są tylko oddawane i liczą się jako ważne. Warto zauważyć, że art. 8⁽³⁾ ust 9 zd. 1 u.s.m. nie określa wielkości „większości” odwołując się tu do ustawy lub statutu. To ustawa lub statut ma określać jaka „większość” głosów ogólnej liczby członków walnego zgromadzenia jest potrzebna do podjęcia uchwały. W tej regulacji chodzi o to, aby ważne głosy oddane „za” stanowiły większość ogólnej

liczby członków głosujących na walnym zgromadzeniu. Czyli aby głosów „za” było więcej niż suma głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”. Wskazana regulacja wprowadza więc odmienne, od zwykłej większości głosów, sposoby ich liczenia tj. większość kwalifikowaną - większość wyrażoną najczęściej ułamkiem przekraczającym połowę głosów oddanych „za” daną uchwałą np. 2/3, 3/4 i bezwzględną większość głosów – większość gdzie głosów „za” winno być więcej niż głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”. Tym samym w tym przypadku głosy „wstrzymujące się” są liczone na tych samych zasadach co głosy „przeciw”. Ponadto w sprawach wskazanych enumeratywnie w zdaniu drugim art. 8⁽³⁾ust. 9 u.s.m. dodatkowo w głosowaniu musi brać udział co najmniej połowa ogólnej liczby osób uprawnionych, chyba że statut stanowi inaczej. Tym samym należy uznać, iż aby uchwała walnego zgromadzenia została skutecznie podjęta głosów „za” musi oddać wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Zatem gdy ustawa lub statut stanowi, iż w przypadku przedmiotu konkretnej uchwały wymagana jest większość głosów, winna być ona liczona w przypadku Spółdzielni mieszkaniowych zgodnie z zasadami bezwzględnej większości głosów tj. głosów „za” musi być więcej niż łączna suma głosów „przeciw” i wstrzymujących się”.

Tymczasem Statut pozwanej spółdzielni w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały, w § 100 pkt 4 przewiduje, że przy wyborach do organów Spółdzielni i podejmowaniu innych uchwał przez organy Spółdzielni uwzględnia się tylko głosy oddane „za” i „przeciw” uchwale, a uchwały zapadają zwykłą większością głosów, chyba że ustawa lub statut wymaga kwalifikowanej większości głosów. Zaś § 106 pkt 4 statutu stanowi, że Walne Zgromadzenie podejmuje uchwały zwykłą większością głosów, o ile ustawa lub statut nie stanowią inaczej. Z kolei § 15 pkt 6 regulaminu Walnego Zgromadzenia w pozwanej Spółdzielni stanowi, że do organów spółdzielni wchodzi kandydaci, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów. Zaś § 13 pkt 4 tego regulaminu przewiduje, że do podjęcia uchwały uwzględnia się tylko głosy oddane za i przeciw uchwale. Takie zapisy statutu i regulaminu są sprzeczne z art. 8³ ust 9 u.s.m., a sam ten przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący. W sytuacji sprzeczności statutu spółdzielni z bezwzględnie obowiązującym przepisem, zastosowanie ma przepis ustawy. Ze statutu bowiem wynika, że zasadą jest iż uchwały zapadają zwykłą większością głosów a to jest sprzeczne ze wskazanym przepisem, który jako zasadę przewiduje większość bezwzględną (50% plus 1 głos).

Sąd Okręgowy wskazał, że skoro w wyniku przeliczenia oddanych głosów na wszystkich częściach Walnego Zgromadzenia okazało się, że oddano 440 ważnych głosów, to wybór kandydata na członka Rady Nadzorczej warunkowany był uzyskaniem przez niego co najmniej 221 głosów „za”. Taką liczbę uzyskało 4 kandydatów: K. Z., J. R., K. W. i K. C.. W konsekwencji przyjął, że zaskarżona uchwała nie została skutecznie podjęta co do 4 osób, tj. T. T. (1), T. L., E. G. i M. S.

Art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m należy traktować jako *lex specialis* w stosunku do art. 35 § 4 prawa spółdzielczego. A contrario, brak większości określonej w art. 8³ ust 9 u.s.m. powoduje, że uchwała nie została podjęta - jest uchwałą nieistniejącą. Przy czym mając na uwadze, że w niniejszej sprawie głosowanie nad kandydatami do Rady Nadzorczej było osobne co do każdego z kandydatów, to nieistniejąca jest część uchwały odnosząca się do tych kandydatów, którzy nie uzyskali wskazanej większości.

Za nieskuteczne Sąd Okręgowy uznał zarzuty powodów dotyczące uchybień w trakcie II części Walnego Zgromadzenia. Dotyczyło to w szczególności błędnego zliczenia głosów przez komisję mandatowo – skrutacyjną, zweryfikowanego w toku procesu, procedury wyboru komisji mandatowo – skrutacyjnej, bo przepisy prawa spółdzielczego jak i ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych tych spraw nie regulują. Zresztą powodowie nawet nie wskazali, jakie przepisy prawa miałyby zostać naruszone.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy dokonał oceny zasadności roszczeń ewentualnych tj. żądania stwierdzenia nieważności uchwały i uchylenia uchwały, których podstawę stanowił art. 42 § 2 i 3 ustawy prawo spółdzielcze, ograniczając ją do wyboru na członków Rady Nadzorczej - K. Z., J. R., K. W. i K. C., a więc w takim zakresie, w jakim kwestionowana uchwała nie mogła być uznana za nieistniejącą. Stanowisko powodów w tym zakresie uznał za nieskuteczne. Powołując się na wynikająca z art. 386 § 6 kpc zasadę związania oceną prawną i wskazaniem

co do dalszego postępowania wyrażonymi w kasatoryjnym wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, podkreślił, że był związany stanowiskiem tego Sądu w ocenie zarzutów dotyczących nie wpuszczenia ekspertów na Walne Zgromadzenie oraz zaliczenia jednego członka Spółdzielni uprawnionego do jednego lokalu użytkowego do III i IV części Walnego Zgromadzenia, a ich ponowna ocena była niedopuszczalna. Dodatkowo przedstawił w tym zakresie szeroką argumentację faktyczną i prawną, z której wynika, że stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone wyroku z dnia 16 lipca 2015 r. w pełni podziela. Nadto szczegółowo omówił przyczyny uznania za nieskuteczne zarzutów powodów dotyczących: przyporządkowania przez zarząd kandydatów do określonego osiedla bez ich wcześniejszego powiadomienia, wyboru części członków Rady Nadzorczej, wyboru J. R. w warunkach trzeciej kadencji, wyboru T. L., niewłaściwego wyboru składu prezydium podczas II części Walnego Zgromadzenia. Przytaczanie w ramach niniejszego uzasadnienia przedstawionej w tych aspektach argumentacji uznać należy za zbędne, bowiem zagadnienia te pozostają poza zakresem aktualnej kognicji sądu odwoławczego, z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku Sądu I instancji. W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że brak było podstaw do wyeliminowania z obrotu prawnego skarżonej uchwały w zakresie wyboru na członków Rady Nadzorczej: K. Z., J. R., K. W. i K. C.,

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 100 kpc., według zasady ich wzajemnego zniesienia.

Powyższy wyrok, w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, zaskarżyła apelacją pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K., zarzucając naruszenie:

1. art. 386 § 6 k.p.c, które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez brak zastosowania się przez Sąd I instancji do oceny prawnej oraz wskazań Sądu Apelacyjnego co do dalszego postępowania, wyrażonych w uzasadnieniu jego orzeczenia, poprzez błędne przyjęcie, iż Sąd ten przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie jest związany oceną prawną w zakresie żądania głównego, podczas gdy powinien dokonać ustaleń podstawy faktycznej wszystkich zgłoszonych żądań, a następnie w oparciu o wiążącą ten sąd ocenę prawną, dokonaną przez Sąd Apelacyjny (tj. wymogu uzyskania zwykłej większości głosów rozumianej jako uzyskanie kolejno największej ilości głosów przez kandydatów) wydać rozstrzygnięcie zarówno co do żądania głównego oraz ewentualnego;
2. art. 35 § 2 i 4 w zw. z art. 41 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie wymogu uzyskania bezwzględnej większości głosów za podjęciem uchwały o wyborze Rady Nadzorczej, podczas gdy art. 35 § 4 w zw. z art. 41 § 2 u.p.s., przewidując odrębne uregulowanie co do wyborów do organów spółdzielni, w tym do rady nadzorczej w stosunku do pozostałych uchwał podejmowanych przez organy spółdzielni, ma charakter względnie obowiązujący, umożliwiając odmienne uregulowanie zasad wyborów do organów spółdzielni w Statucie Spółdzielni, który w § 100 ust. 3 wskazuje, że do organów Spółdzielni wchodzi ci kandydaci, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów;
3. art. 8³ ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że uchwały o wyborze członków Rady Nadzorczej zapadają większością bezwzględną (50% + 1), podczas gdy przepis ten umożliwia ustalenie przyjętej większości w statucie pozwanej Spółdzielni,
4. § 100 ust. 3 Statutu Spółdzielni poprzez jego niezastosowanie ze względu na stwierdzoną przez Sąd I Instancji sprzeczność z art. 8³ ust. 9 u.s.m., podczas gdy postanowienie Statutu, zgodnie z którym do organów Spółdzielni wchodzi kandydaci, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów, realizuje przyznane przez ustawodawcę na mocy art. 35 § 2 i 4 w zw. z art. 41 § 2 u.p.s. oraz art. 8³ ust. 9 u.s.m. uprawnienie do dookreślenia sposobu i warunków podejmowania uchwał wyborczych, co zostało potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w dokonanej ocenie prawnej.
5. art. 100 k.p.c w zw. z art. 98 § 2 i 99 k.p.c. poprzez uznanie, że w sprawie uzasadnione jest wzajemne zniesienie kosztów zamiast ich stosunkowego rozdzielenia stosownie do procentu wygranej każdej ze stron w postępowaniu przed sądem I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt 1, ustalającego że uchwała z dnia 24 czerwca 2013 r. Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)"

w K. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej nie istnieje w części dotyczącej T. T. (1), T. L., E. G. i M. S., poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania za I Instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, ze względu na niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz rodzaj i zawilość sprawy, oraz kosztów za obie instancje apelacyjne, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego i wykazanych kosztów przejazdu pełnomocnika pozwanej na rozprawę apelacyjną w lipcu 2015 r. oraz kosztów przejazdu pełnomocnika na rozprawę apelacyjną, którą Sąd wyznaczy w tej sprawie.

W odpowiedzi na apelację powodowie oraz interwenientka uboczna wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zakres kognicji Sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, Sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd II instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie zachodziło). Podkreślenia wymaga nadto, że zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, niewątpliwie stanowi konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału procesowego przewidzianych w k.p.c., w tym zwłaszcza w jego art. 233 § 1 k.p.c. Chcąc zatem skutecznie stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie dokonanych przez niego ustaleń faktycznych w zakresie materialnoprawnych przesłanek roszczenia poddać ocenie sądu odwoławczego, strona skarżąca winni wyraźnie sformułować stosowny zarzut apelacyjny.

Przenosząc przedstawione wyżej zapatrywania prawne do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż wobec niewątpliwego nie zgłoszenia przez pozwaną zarzutu dokonania przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją naruszenia przewidzianych przepisami procesowymi zasad oceny dowodów, Sąd odwoławczy związany był przyjętą przez ten Sąd podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Czyni to zbędnym przedstawianie dalszej argumentacji w tym zakresie.

Treść apelacji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że ufundowana została ona na dwóch zasadniczych zarzutach. Po pierwsze, skarżąca twierdzi, że poglądy prawne, które legły u podstaw uznania przez Sąd I instancji uchwały z dnia 24 czerwca 2013 r. Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej za nieistniejącą w części dotyczącej T. T. (1), T. L., E. G. i M. S., pozostają w sprzeczności z argumentacją prawną przedstawioną w tej materii przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 16 lipca 2015 r., wydanym w sprawie I ACa 250/15, co narusza normę art. 386 § 6 k.p.c. Po drugie, zarzucając naruszenie powołanych w apelacji przepisów prawa spółdzielczego, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz normy statutowej, skarżąca kwestionuje zasadność stanowiska prawnego Sądu Okręgowego sprowadzającego się do tezy, że do skutecznego wyboru członka rady nadzorczej w spółdzielni mieszkaniowej niezbędne jest uzyskanie przez kandydata większości głosów z ogólnej liczby głosów ważnych, wedle schematu 50% + 1 głos. Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności dokonał weryfikacji zarzutów apelacji odnoszących się do drugiego z tak zdefiniowanych zagadnień, bowiem podzielenie stanowiska skarżącej w tej materii z istoty rzeczy dezaktualizowałoby potrzebę oceny, czy zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 386 § 6 k.p.c.

Oczywiście wadliwie wskazuje apelująca, jakoby samoistną podstawę do oceny prawidłowości przyjętego w pozwanej spółdzielni systemu wyborczego członków Rady Nadzorczej stanowić mogły przepisy art. 35 § 2 i 4 w zw. z art. 41 § 2 prawa spółdzielczego. Pogląd tego rodzaju mógłby być bowiem uznany za słuszny jedynie wówczas, gdyby równocześnie z tym aktem prawnym nie obowiązywała ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach

mieszkaniowych. Zgodnie zaś z treścią jej art. 1 ust. 7, w brzmieniu obowiązującym w dacie podjęcia skarżonych, przepisy prawa spółdzielczego stosuje się wyłącznie w zakresie w tej ustawie nieuregulowanym. Nie ulega zatem jakichkolwiek wątpliwości, że w zakresie normowania objętym regulacją pozytywną u.s.m. prawo spółdzielcze w ogóle nie ma zastosowania. Oczywiście słusznie przyjął zatem Sąd I instancji, że przepisy u.s.m. eliminują stosowanie tych norm prawa spółdzielczego, w których zakresie u.s.m. przewiduje regulacje o charakterze autonomicznym. Następuje to wedle podstawowej dla systemowej wykładni prawa i procesu ustalania właściwych źródeł prawa, reguły kolizyjnej wyrażonej łacińską paremią *lex specialis derogat legi generali*.

Art. 8³ u.s.m. określa, najogólniej rzecz ujmując, zasady zwoływania, sposobu obrad, podejmowania uchwał przez walne zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej oraz związanych z tym uprawnień członków tego rodzaju spółdzielni. Stosownie zatem do przedstawionych wyżej uwag, w zakresie uregulowanym w tym przepisie, nie jest dopuszczalne – a tak niewątpliwie czyni skarżąca – odwoływanie się do przepisów prawa spółdzielczego. Zgodnie z art. 8³ ust. 9 zd. 1 u.s.m. uchwałę walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Przepis ten mający niewątpliwie charakter bezwzględnie obowiązujący, wyłącza stosowanie – w odniesieniu do spółdzielni mieszkaniowych – art. 41 § 2 prawa spółdzielczego, wedle którego uchwały walnego zgromadzenia podejmowane są zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, chyba że ustawa lub statut stanowią inaczej. Modyfikuje on nadto w istotny sposób możliwość powoływania się w praktyce spółdzielni mieszkaniowych na treść art. 35 § 4 prawa spółdzielczego. Skoro bowiem w art. 8³ ust. 9 zd. 1 u.s.m. mowa jest jednoznacznie o tym, że podjęcie uchwały wymaga opowiedzenia się za nią większości ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu, to oznaczać to musi, że zasady obliczania głosów przyjęte w danej spółdzielni mieszkaniowej respektować muszą tą regulację. Innymi słowy mówiąc, muszą one uwzględniać, że uchwała może być podjęta tylko wówczas, gdy za uchwałą opowie się większość członków obecnych na zgromadzeniu, a ściślej – jak to trafnie wskazał Sąd Okręgowy – członków uczestniczących w głosowaniu (szerzej na temat ograniczenia wymogu ustawowego do rzeczywiście głosującej liczby członków spółdzielni min. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 7 kwietnia 2017 r., I ACa 1564/16). Co się zaś tyczy powołanego także przez skarżącą art. 35 § 2 prawa spółdzielczego, to nic z jego treści, przewidującej, że wyboru członka organu spółdzielni dokonuje się w głosowaniu tajnym spośród nieograniczonej liczby kandydatów, istotnego dla oceny analizowanego zagadnienia w ogóle samoistnie nie wynika.

Odnosząc się łącznie do zarzutu naruszenia art. 8³ ust. 9 u.s.m. oraz § 100 ust. 3 statutu pozwanej, Sąd Apelacyjny wskazuje na wstępie że w całości podziela, bez potrzeby jej powtarzania, argumentację prawną przedstawioną w tym zakresie przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W odróżnieniu od stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lipca 2015 r., w którym wykładnia pojęcia „większości” w rozumieniu art. 8³ ust. 9 u.s.m. została zawężona wyłącznie do reguł językowych, słownikowych, interpretacja Sądu I instancji stanowi wyraz zastosowania pozostałych zasad wykładni przepisów prawa, w szczególności obowiązku zdekodowania właściwego znaczenia normy prawnej w ujęciu systemowym, uwzględniającym całość obowiązujących w tym zakresie regulacji. Nie jest przy tym tak, jak zdawał się uważać Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w sprawie I ACa 250/15, że funkcjonowanie w języku prawnym (a także prawniczym) powszechnie aprobowanej definicji określonego pojęcia, wyklucza możliwość jego innego normatywnego ujęcia. W tym kontekście ma oczywiście rację skarżąca, powołując w ślad za poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lipca 2015 r., że wynik głosowania, polegający na opowiedzeniu się za uchwałą głosujących wedle formuły: „50% + 1 głos), powszechnie definiowany jest jako większość bezwzględna. Nie oznacza to jednak, że wprowadzenie tego rodzaju wymogu nastąpić może wyłącznie poprzez odwołanie się wprost do tego pojęcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby ustawodawca uczynił to w sposób opisowy, co też nastąpiło w art. 8³ ust. 9 u.s.m., poprzez jasne językowo powiązanie pojęcia „większości” z ogólną liczbą członków uczestniczących (głosujących) w walnym zgromadzeniu. Przepis ten jednoznacznie zatem definiuje, co w zakresie jego normowania, a dotyczącego niewątpliwie możliwości uznania uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej za podjętą, uważać należy za „większość”. To zaś, że nie odwołuje się w tym zakresie wprost do pojęcia „większości bezwzględnej”, nie ma jakiegokolwiek

znaczenia prawnego, w szczególności jego pominięcie nie uprawnia do nadawania tej regulacji znaczenia sprzecznego z jej treścią. Już to tylko całkowicie niweczy skuteczność wywodu prawnego zaprezentowanego w tym zakresie w uzasadnieniu apelacji, skoro został on ufundowany na wadliwym założeniu, że art. 8³ ust. 9 u.s.m. nie definiuje pojęcia „większości”, umożliwiając tym samym jego dookreślenie w statucie spółdzielni. Skarżąca ma oczywiście rację wskazując na charakter regulacji statutowych i ich znaczenie dla bieżącego funkcjonowania spółdzielni. Tyle tylko, że w hierarchii źródeł prawa, którymi spółdzielnie mieszkaniowe są obowiązane kierować się w swojej działalności, walor oczywiście wyprzedzający posiadają przepisy powszechnie obowiązujące, które mogą być modyfikowane aktami wewnętrznymi tylko wówczas, gdy mają one charakter dyspozytywny. W odniesieniu do regulacji art. 8³ ust. 9 zd. 1 u.s.m. możliwość taką ustawodawca przewidział jedynie w zakresie dookreślenia w statucie, jaką większością - w nawiązaniu do regulacji ustawowych – mogą być podejmowane uchwały (o ile w stosunku do niektórych kategorii uchwał, nie obowiązują przepisy bezwzględnie obowiązujące). Praktyczne znaczenie tego uprawnienia nie polega, jak zdaje się uważać pozwana, na możliwości dowolnego określenia, na użytek uchwały w przedmiocie wyboru członków rady nadzorczej, co w danej spółdzielni uważane będzie za „większość”, lecz na uprawnieniu do wprowadzenia ostrzejszych, niż to przewidział ustawodawca wymogów jej skutecznego podjęcia. Analizowany przepis określa bowiem warunki graniczne, minimalne, warunkujące podjęcie uchwały od opowiedzenia się za nią przez większość obecnych/głosujących członków spółdzielni. Odmienne stanowisko w tym zakresie oznaczać by bowiem musiało, że to, co w przepisie tym – na jego użytek – zdefiniowane zostało jako „większość” pozbawione jest jakiegokolwiek znaczenia. To zaś, że wykładnia prawa, polegająca na całkowitym pominięciu z treści przepisu jego fragmentu nie jest co do zasady dopuszczalna nie wydaje się wymagać pogłębionych wyjaśnień. W konsekwencji zatem nie może podlegać skutecznemu zakwestionowaniu stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym § 100 ust. 3 statutu pozwanej, jest sprzeczny z bezwzględnie obowiązującym w tej części art. 8³ ust. 9 zd. 1 u.s.m., bowiem wprowadza on oczywiście odmienne w stosunku do tego przepisu i to łagodniejsze wymogi skuteczności podjęcia uchwały w przedmiocie wyboru członka rady nadzorczej.

W zakresie prawidłowego zdekodowania normy art. 8³ ust. 9 zd. 1 u.s.m., nie mają istotnego znaczenia szeroko akcentowane w uzasadnieniu apelacji kwestie dotyczące możliwych do zastosowania systemów głosowania. To bowiem, wedle jakiego wzoru sporządzane są karty wyborcze, nie ma wpływu na to że zgodnie z tym przepisem podjęcie uchwały wymaga, aby głosów „za” było więcej niż pozostałych głosów ważnych. To zaś, czy karty do głosowania zawierać będą obok rubryk „za” i „przeciw”, także rubrykę „wstrzymał się”, jest z tego punktu widzenia całkowicie indyferentne. Na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa jedynie, że decyzja o wstrzymaniu się od głosu znana jest funkcjonującym systemom głosowania, a odmienny pogląd apelującej w tym zakresie, którego w żaden sposób nie uzasadniła, uznać należy za wyartykułowany za użytek wniesionego środka odwoławczego.

Nie jest też tak, jak sugeruje pozwana, jakoby preferowana przez Sąd I instancji wykładnia przeczyła zasadzie racjonalności ustawodawcy i prowadziła do absurdalnych wniosków, bowiem groziłaby ona nieobsadzeniem wszystkich mandatów w radzie nadzorczej, godząc tym samym w interesy spółdzielni i jej członków. Nie dostrzega skarżąca, że udział w organach spółdzielni pochodzących z wyboru nie może mieć charakteru wyłącznie formalnego, związanego z obsadzeniem określonego mandatu, lecz winien być konsekwencją rzeczywistej, możliwie jak największej aprobaty wybranego kandydata przez członków, skoro osoba taka ma mieć bezpośredni wpływ na funkcjonowanie spółdzielni, a tym samym interesy, w tym majątkowe, jej członków. Wychodząc zaś z tego punktu widzenia nie sposób przyjąć, aby wymogi takie spełniało ustalenie wyników głosowania wedle liczby oddanych głosów „za”, niezależnie od tego, w jakim stosunku pozostawały one do wszystkich oddanych głosów. Prowadzić to bowiem może do sytuacji, w której mandat członka rady nadzorczej, a zatem organie sprawującym w imieniu członków spółdzielni funkcję kontrolno – nadzorczą nad jej działalnością (art. 44 w zw. z art. 45 § 2 prawa spółdzielczego), sprawować będą osoby nie posiadające – w wymiarze obiektywnym – nie tylko większościowego, ale nawet istotnego poparcia głosujących członków. Tego rodzaju sytuacji, już tylko z przyczyn aksjologicznych, nie sposób zaakceptować.

Jak wskazano na wstępie, pozwana nie kwestionowała ustalenia Sądu Okręgowego, dokonanego w oparciu o przeprowadzoną przez ten sąd kontrolę kart do głosowania, że kandydatury T. T. (1), T. L., E. G. i M. S., nie uzyskały

większości głosów “za”, w stosunku do ogólnej liczby ważnie oddanych głosów. W sytuacji zatem, w której art. 8³ ust. 9 zd. 1 u.s.m. bezwzględnie wymaga tego rodzaju większości dla możliwości uznania uchwały o powołaniu członka rady nadzorczej pozwanej spółdzielni za podjętą, za w pełni prawidłową uznać należało ostateczną konkluzję Sądu Okręgowego, że uchwała w tym przedmiocie nie została w rzeczywistości podjęta. Niezrozumiałe są w tym kontekście argumenty skarżącej (strona 7 apelacji, k. 993), jakoby tego rodzaju uchybienie nie mogło stanowić podstawy do ustalenia, że uchwała Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni w sprawie wyboru członków rady nadzorczej z czerwca 2013 r. nie istnieje. Sama pozwana, odwołując się - pozostając w jej terminologii – do powszechnie przyjmowanych w doktrynie i orzecznictwie sądowym poglądów, wskazała przecież, że przyczyną uznania uchwały za nieistniejącą jest jej ogłoszenie bez wymaganej większości głosów. Stanowisko to Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Uchwała stanowi uzewnętrznienie woli członków spółdzielni wyrażonych w akcie głosowania, a jej byt prawny uzależniony jest od ustalenia wyników tego głosowania i następnie ich przełożenia do normatywnych (o charakterze bezwzględnie obowiązującym lub wewnętrznym) wymogów skuteczności uchwały. Skoro zatem w niniejszej sprawie w objętym postępowaniem apelacyjnym zakresie, uchwała taka nie została podjęta, to tym samym nie istnieje. Jej byt prawny nie jest przecież kreowany przez sam akt jej ogłoszenia jako podjętej, skoro nie znajdował on materialnego oparcia w woli głosujących w wymaganej przez ustawodawcę większości.

Przechodząc do omówienia zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 386 § 6 k.p.c., nie sposób odmówić formalnie racji skarżącej, że poglądy prawne, które legły u podstaw kwestionowanego apelacją wyroku w zaskarżonej części, nie są zgodne z oceną prawną dokonaną przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 lipca 2015 r., w którym, w Sąd ten wskazał, że do podjęcia przedmiotowej uchwały wystarczająca była zwykła większość głosów oznaczająca otrzymanie kolejno największej liczby głosów przez kandydatów na członków Rady Nadzorczej. W judykaturze wskazuje się powszechnie, że zgodnie z wyrażoną w art. 386 § 6 k.p.c. zasadą związania sądu rozpoznającego sprawę pewnymi elementami orzeczenia sądu apelacyjnego, wiążąca może być ta i tylko ta ocena prawna oraz te i tylko te wskazania co do dalszego postępowania, zawarte w uchylającym orzeczeniu sądu apelacyjnego, a właściwie w jego uzasadnieniu, których logiczną konsekwencją było uchylenie orzeczenia sądu I instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania bądź uznanie pewnego zarzutu za nieuzasadniony. Nowe bowiem rozstrzygnięcie sądu I instancji ponownie rozpoznającego sprawę musi być zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu, którego skrepowanie orzeczeniem sądu instancji wyższej ma na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 757/00). Z ww. stanowiska prawnego wynikają dla niniejszej sprawy dwa istotne wnioski. Po pierwsze, nie jest tak jak sugeruje pozwana, jakoby wskazania co do dalszego postępowania przedstawione przez Sąd Apelacyjny, ograniczały zakres kognicji Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy wyłącznie do kwestii roszczenia ewentualnego o uchylenie uchwały i związanych z nim kwestii faktycznych i prawnych. Wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 18 listopada 2014 r. został bowiem uchylony w całości (abstrahując od oceny prawidłowości tego orzeczenia w tej jego części, która dotyczyła uchwały nr 12/2013, co nie jest przedmiotem niniejszego postępowania apelacyjnego), a zatem wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy był zobligowany orzec o wszystkich roszczeniach dotyczących uchwały w przedmiocie wyboru członków rady nadzorczej i dokonać ich oceny w sposób hierarchiczny, właściwy dla rozpoznawania żądań o charakterze ewentualnym. Uzasadnienie tego wyroku musiało być przy tym sporządzone w sposób odpowiadający wymogom konstrukcyjnym przewidzianym w art. 328 § 2 k.p.c. Nie sposób zatem czynić Sądowi I instancji zarzutu, że wydał wyrok obejmujący wszystkie dochodzone przez powodów w zakresie ww. uchwały roszczenia i swoje stanowisko w tym zakresie szeroko umotywował. Odrębną kwestią jest natomiast to, czy sfera motywacyjna częściowego uznania uchwał za nieistniejące nie pozostaje w sprzeczności z poglądami prawnymi wyrażonymi przez sąd odwoławczy w wyroku kasacyjnym. Po drugie, u podstaw regulacji art. 386 § 6 k.p.c. legło niewątpliwie założenie, że oceny prawne wyrażone przez sąd odwoławczy znajdują – odmiennie niż te wyrażone w poddanym kognicji tego sądu wyroku sądu I instancji – oparcie w obowiązującym prawie. Stąd też kierunkowo w pełni uzasadniona jest wynikająca z niego konsekwencja przejawiająca się w wyłączeniu możliwości orzekania przez sąd obu instancji w toku dalszego postępowania w oparciu o wadliwe poglądy prawne prezentowane w uchylonym wyroku i będące podstawą jego uchylenia. Ma ona jednak zastosowanie wprost tylko w sytuacji modelowej, tzn. wówczas, gdy poglądy prawne sądu odwoławczego są poprawne. W odmiennym bowiem przypadku, gdy poglądy te są wadliwe (a taka sytuacja, jak wskazano wyżej, zachodzi w niniejszej sprawie) powstaje

fundamentalne zagadnienie relacji pomiędzy treścią art. 386 § 6 k.p.c., a wynikającym wprost art. 45 ust. 1 Konstytucji prawem do sprawiedliwego, rozumianego jako zgodne z prawem (vide: art. 7 Konstytucji) rozstrzygnięcia sprawy przez sąd powszechny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszym składzie nie można zaakceptować tezy, że wadliwe oceny prawne wyrażone uprzednio przez Sąd II instancji wiążą sądy powszechne w toku dalszego rozpoznania sprawy. Prowadziłoby to bowiem nie tylko do naruszenia podstawowego i nadrzędnego obowiązku rozpoznania sprawy zgodnie z prawem, ale także konstytucyjnej zasady podległości sędziów jedynie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji) w ujęciu materialnym, tj. rozumianej jako ograniczającej sędziów jedynie w takim zakresie, w jakim ograniczenie to da się pogodzić aksjologicznie z wartościami o charakterze podstawowym (vide: uwagi wyżej). Co więcej uznanie prymatu formalnego i nie doznającego wyjątków stosowania zasady wyrażonej w art. 386 § 6 k.p.c., pozostawałoby w sprzeczności z prawem strony do możliwie szybkiego rozpoznania jej sprawy przez sąd, negatywnie oddziałując tym samym na kształtowanie wizerunku sądów w społeczeństwie. Jego konsekwencją w analizowanym przypadku, byłaby bowiem konieczność wydania, także obecnie przez Sąd Apelacyjny, wadliwego wyroku, co do którego - po jego zaskarżeniu skargą kasacyjną - zachodziłoby istotne prawdopodobieństwo jego uchylenia, a które to rozstrzygnięcie z kolei dopiero otwierałoby drogę do oparcia kolejnych wyroków na prawidłowych ocenach jurydycznych. Racjonalność tego rodzaju podejścia budzić musi zasadnicze zastrzeżenia.

Niezależnie od przedstawionych wyżej argumentów Sąd Apelacyjny wskazuje ubocznie, iż nawet gdyby przyjąć za skarżącą, że zaskarżony wyrok (a w konsekwencji także niniejsze orzeczenia) rzeczywiście naruszają art. 386 § 6 k.p.c., to jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, naruszenie tego przepisu wskutek nieuwzględnienia ocen wiążących przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie przekreśla w żaden sposób możliwości uznania przez Sąd Najwyższy wyroku za odpowiadający prawu, w oparciu o dyspozycję art. 394¹⁴ in fine k.p.c. (tak Sąd Najwyższy min. w wyrokach z dnia 6 kwietnia 1998 r., I CK 595/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 211 i z dnia 11 stycznia 2001 r., I PKN 183/00, OSNAPIUS 2002, nr 17, poz. 411). Nie jest zatem tak, że uchybienie takie stanowi bezwzględną podstawę skuteczności przyszłej skargi kasacyjnej.

Za ostatecznie nieskuteczny uznać również należało zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 100 k.p.c. przez zastosowanie – w zakresie orzeczenia o kosztach procesu – zasady ich wzajemnego zniesienia, a nie reguły ich stosunkowego rozliczenia w proporcji, w jakiej każda ze stron utrzymała się ze swoim stanowiskiem procesowym. Słusznie wskazali powodowie oraz interwenientka w piśmie stanowiącym odpowiedź na apelację, że o tym w jakim stopniu strona wygrała lub przegrała sprawę decyduje rezultat przeprowadzonego porównania roszczeń dochodzonych z roszczeniami ostatecznie uwzględnionymi, przy czym porównania tego dokonuje się mając na względzie ostateczny wynik procesu, nie zaś rozstrzygnięcia w poszczególnych instancjach. Wychodząc z tego punktu widzenia pozwana, a także Sąd i instancji wadliwie przyjęli, że ustalenie proporcji w jakiej każda z stron wygrała postępowanie apelacyjne zakończone wyrokiem sądu odwoławczego z dnia 16 lipca 2015 r., ma charakter autonomiczny względem głównego nurtu postępowania. Tymczasem winien on być ustalony w oparciu o treść merytorycznych orzeczeń rozstrzygających o żądaniach powodów. W tym zaś zakresie trafnie wskazują powodowie, że zważywszy na niekwestionowany obecnie przez skarżącą fakt wyeliminowania z obrotu prawnego uchwały nr 12/2013 w całości oraz w połowie uchwały w przedmiocie wyboru członków rady nadzorczej winni być oni uznani za wygrywających proces w 75%, zaś pozwana jedynie w 25%, która to proporcja, stosownie do przedstawionego wyżej poglądu prawnego, obejmuje także koszty postępowania przed Sądem Apelacyjnym poniesione przez strony w sprawie I ACa 250/15. Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia sugestii apelującej, jakoby ustalenie tych proporcji winno uwzględniać odrębnie każde z żądań ewentualnych, bowiem na użytek orzekania o kosztach traktować je należy w sposób integralny, skoro orzekanie o kolejnych hierarchicznie uporządkowanych żądaniach aktualizuje się dopiero wówczas, gdy żądanie zgłoszone wyprzedzająco nie zostało uwzględnione. W istocie rzeczy zatem, w opisanych wyżej uwarunkowaniach, wydane przez Sąd Okręgowy orzeczenie w zakresie kosztów było dla skarżącej korzystniejsze niżby mogło być w rzeczywistości. Przy tego rodzaju proporcji, w jakiej każda ze stron utrzymała się ze swoim stanowiskiem, nie byłoby bowiem błędem także obciążenie obowiązkiem zwrotu powodom przez stronę pozwaną całości poniesionych przez nich dotychczas kosztów, w oparciu o dyspozycję art. 100 zd. 2 k.p.c., zważywszy na charakter przedmiotowej sprawy. Kwestia ta pozostawać jednak musiała poza sferą bardziej szczegółowych ocen

Sądu Apelacyjnego, a to z uwagi na wynikający z art. 384 k.p.c. zakaz orzekania na niekorzyść strony, która wyłącznie wniosła apelację.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, w objętym apelacją pozwanej zakresie i dlatego orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na kierunek rozstrzygnięcia brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Zwrotu poniesionych przez siebie kosztów mogliby natomiast, stosownie do wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c., zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, domagać się powodowie, przy czym zasądzenie z tego tytułu na ich rzecz jakiegokolwiek kwoty uniemożliwił brak ujawnienia w znaczeniu procesowym – do chwili zamknięcia rozprawy odwoławczej - rodzaju oraz wysokości poniesionych kosztów (np. z tytułu kosztów dojazdu na rozprawę).

SSA R. Iwankiewicz SSA H. Zarzeczna SSA A. Kowalewski